

Bedni, Freeverse #1 (prod. Kaeres)

Ponownie z pełną siłą
Zaciskam puste dłonie
To co miałem uleciało z nich
Przegapiłem moment
Wiele straciłem przez otoczenie w którym żyję
Zweryfikowało dużo
Niejedno podcięło żyłę
Utraciłem wielu ludzi
Bo też tutaj żyli
Ulegli pokusom bo bez tego by sobą nie byli
Ambicie zaboli dechami dawno
Zamiast iść przed siebie, nawet przez to bagno
System łamie nas codziennie w nienormalnych ?
Nie podając żadnej która pomoże nam wyjść
Nie wiem czy to cechy charakteru czy przekonania
Nie zamierzam dłużej już bez celu tak żyć
Wkoło widzę samych agentów własnej dupy
Każdy martwi się o siebie
Leje na nich, nie ma głupich
Mnie nie odkupisz
W łaski się nie wkupisz

(o czym ten gość śpiewa?)